

**Recenzja dotycząca wniosku o nadanie
dr. hab. Ireneuszowi Kopaczowi tytułu profesora sztuk plastycznych
sporządzona na prośbę Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów**

Podstawowe dane o kandydacie

Ireneusz Kopacz urodził się w 1967 roku w Jaśle. Studiował na Wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. W 1996 roku obronił pracę dyplomową z malarstwa w pracowni prof. Lecha Wolskiego. W latach 1997-2004 był asystentem w Zakładzie Malarstwa Instytutu Artystycznego na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. W 2004 roku uzyskał stopień doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej malarstwo. W 2012 roku otrzymał stopień naukowy doktora habilitowanego. W latach 2004-2016 pracował na stanowisku adiunkta. O 2017 roku jest zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego UMK.

Dorobek dydaktyczny, naukowy i organizacyjny

Dr hab. I. Kopacz jest autorem programów nauczania malarstwa i rysunku oraz przedmiotu działania i struktury wizualne. Jest także promotorem prac doktorskich i magisterskich, recenzentem, członkiem komisji doktorskich i habilitacyjnych, dyplomowych i egzaminacyjnych oraz aktywnym członkiem wielu ciał kolegialnych na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Przewodniczy Radzie Programowej kierunku malarstwo. Był inicjatorem plenerów i wystaw w Polsce i za granicą oraz jurorem w wielu konkursach plastycznych. Uczestniczył m.in. w realizacji projektu *E – Materiały dydaktyczne do kształcenia ogólnego w zakresie edukacji artystycznej: muzyki i plastyki* Ministerstwa Edukacji Narodowej. Pełna informacja o dorobku dydaktycznym, naukowym i organizacyjnym oraz o otrzymanych przez I. Kopacza nagrodach znajduje się w dokumentacji wniosku o nadanie tytułu profesora.

Dorobek artystyczny

Z *Ankiety osiągnięć kandydata do tytułu profesora* wynika, że I. Kopacz zrealizował 5 wystaw indywidualnych w Polsce i za granicą oraz uczestniczył w ponad 65 wystawach zbiorowych. W części *Ankiety*, która dotyczy informacji o najważniejszym osiągnięciu naukowym lub artystycznym napisał: „Nie chciałbym pisać lub wskazywać prac czy wydarzenia, które mogłyby w okresie po uzyskaniu stopnia doktora habilitowanego, stanowić najważniejsze osiągnięcie artystyczne”. Można zrozumieć tę odpowiedź, przyjmując, że Kopacz czuje się związany z całością swojego dorobku artystycznego. Do ważnych zalicza cykl *Collage* i cykle późniejsze: *Kolekcja nastrojów* i *Obrazy topograficzne*. Są one kontynuacją wcześniejszych doświadczeń i jednocześnie wyjściem naprzeciw temu, co przynosi terażniejszość. Pełna informacja o dorobku artystycznym znajduje się w dokumentacji wniosku o nadanie tytułu profesora.

Opinia recenzenta

Autoreferat Ireneusza Kopacza, w części dotyczącej własnej pracy twórczej, jest pochwałą techniki kolażu w malarstwie. Dla Kopacza kolaż to coś więcej niż technika. To sposób twórczego myślenia. Wybór techniki kolażu okazał się wyborem na całe dotychczasowe życie. „Odkąd pamiętam nigdy nie ‘robiłem’ obrazów w czystej technice malarskiej”. Autoreferat i same kolaże są odpowiedzią na pytanie: dlaczego akurat kolaż? „Moje zainteresowanie budziły i wciąż budzą rzeczy ‘napoczęte’, ‘naruszone’, czasami wręcz zużyte (...)”. Wśród rzeczy, które Kopacz wykorzystuje w swoich kompozycjach, są także stare fotografie. Technika kolażu pozwala mu na mieszanie różnych, często odległych światów. Na mieszanie i łączenie ze sobą różnych materii, a dokładniej mówiąc, różnych powierzchni i przedstawionych na nich motywów ikonograficznych. Dla Kopacza kolaż jest, jak sam to określił, „rodzajem ‘robienia’ dzieła z fragmentów materii świata”. Artysta pracujący w technice kolażu nie rekonstruuje świata, lecz daje nowe życie fragmentom tych światów – całości, które uległy destrukcji. Fragment to ważne słowo w myśleniu o sztuce. „Mając pół centymetra czegokolwiek, masz większą szansę dotarcia do pewnego czucia wszechświata, niż gdybyś chciał zrobić niebo całe” (Alberto Giacometti w rozmowie z Davidem Sylvestrem).

Jeszcze wnikliwiej ujmuje to Maria Delaperrière – polska historyk i teoretyk literatury. „W swym pierwotnym założeniu fragment jest formą subwersji, sprzeciwem wobec całości, bez względu na to, czy owa całość nosi nazwę jedni, Transcendencji, totalitaryzmu lub systemu i może być wyrazem bądź to ostentacyjnej manifestacji wolności, bądź też klęski, nostalgii i bezsilności kreatywnej. Dopiero w drugiej fazie staje się metonimią pokawałkowanego świata współczesnego. W pierwszym wypadku fragment jest destrukcją konstruktywną, buntem przeciw porządkowi klasycznemu w imię nowego ładu i zbiega się pod tym względem z różnymi utopiami modernistycznymi, w drugim jest wynikiem schyłku nowoczesności odstawiającej liczne *aporie*, które zwykło się podciągać pod wspólną nazwę postmodernizmu” (Maria Delaperrière).

Dla Kopacza praca z fragmentami różnych materii i motywów ikonograficznych jest domeną wolności i porządkowania. Tłumaczy sobie i nam, że „Kolaż jest przecież techniką budowania porządku czasoprzestrzennego między zestawianymi elementami; porządku, który nie musi być linearny, przyczynowo-skutkowy. Konstruuje związki między różnymi czasoprzestrzeniami i w konsekwencji kreuje nową – będącą odbiciem rzeczywistości istniejącej, zapamiętanej lub pojęciowej”.

I jeszcze raz Maria Delaperrière: „Kolaż malarski powstawał jak wiadomo na przedłużeniu kubizmu, uwydatniając fragmentację i tym samym podkreślał nie tylko wolność, ale i równość poszczególnych fragmentów wyzwolonych z porządku logicznego. Toteż był w swoich początkach propozycją ze wszech stron optymistyczną. Dzieło zyskiwało rangę autonomicznego przedmiotu i świat stawał się dla twórcy wielkim hieroglifem, który musi rozszyfrować, uciekając się nie tyle już do praw objawionych, ile do precyzyjnej archeologii, która ustala zasady konfrontacji poszczególnych fragmentów rzeczywistości. (...) Pełniąc rozmaite funkcje – bądź to wycinka rzeczywistości, bądź oderwanego, zawieszonoego w próżni atomu, fragment jest w każdym układzie wyrazem braku i niepokojenia, a jednocześnie także bezustannym poszukiwaniem” (Maria Delaperrière).

Kopacz: „Spajanie słów, obrazów, przedmiotów, ukazywanie ich podskórnych powinowactw sprawia, że powstaje nowa przestrzeń i zarazem – nowa sieć zależności między elementami mojego świata. Zaryzykuję stwierdzenie, że tworzenie to poszukiwanie”.

Ten, złożony przeze mnie, krótki dialog Marii Delaperrière i Ireneusza Kopacza – dialog naukowca i artysty na temat kolażu jest też kolażem i dowodzi, że kolaż może być również metodą opisywania fenomenu kolażu.

Wracając do techniki kolażu w malarstwie, wiadomo, że – jak każda technika – stawia ona specyficzne wymagania temu, kto jej używa. Jednym z ważniejszych wymagań w przypadku kolażu wydaje się wyczulenie na niebezpieczeństwo estetyzacji (rozumianej jako spłylenie walorów artystycznych) i schematyczności rozwiązań formalnych. Kopacz zdaje sobie z tego sprawę i przyznaje w autoreferacie, że stara się „konsekwentnie podążać drogą poszukiwań związanych przede wszystkim z intuicyjnymi rozwiązaniami kompozycyjnymi na powierzchni obrazu; poszukiwań kontrastu pomiędzy tym, co poetyckie a tym, co geometryczne”. Ważnym odniesieniem jest dla niego tradycja. „Moja świadomość ukształtowana została w dużym stopniu w obrębie ideałów estetycznych wywodzących się z basenu Morza Śródziemnego”. Ale jednocześnie ceni sztukę japońską. Wspomina o „mini narracjach” i zwraca uwagę na tak ważną dla niego dyscyplinę formalną, na zawężenie kolorystyki i ujednoczenie formatu. Filozofię twórczości Kopacza w dziedzinie kolażu najlepiej oddaje ten fragment autoreferatu: „Kolaż to także technika przewrotna, umożliwiająca pokazanie alternatywnego porządku świata; pozwala widzieć rzeczywistość na opak, rozbić ustalony normy, konwencje i schematy. Umożliwia łamanie nawyków percepcyjnych. Pozwala więc wyrażać alternatywne sposoby myślenia. Kolaż jest niewątpliwie produktem swojej epoki, którą charakteryzuje gwałtowne wnikanie w tkankę kultury wielu nowych mediów”. Tak definiując współczesny kolaż, Kopacz ma rację. Ilustracją tej definicji mogą być kolaże fotograficzne Davida Hockney’a (tzw. *joiners*).

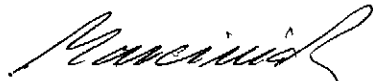
Moim zdaniem, do najważniejszych dokonań artystycznych Kopacza należą kompozycje kolażowe z lat 2013-2017, cykle *Struktury (nie)realne*, *Kolekcja nastrojów* i *Obrazy topograficzne*. Mają one formę palimpsestu. Powstają z nawarstwień materii, z abstrakcyjnych i realistycznych motywów, z fotografii i rysunków projektowych. Do częstych należą motywy architektoniczne, które przywodzą na myśl malarstwo metafizyczne (Giorgio de Chirico). Kopacz zderza w swoich kolażach to, co płaskie, z tym, co przestrzenne. Na powierzchni obrazu konfrontuje przedstawienia w skali mikro z przedstawieniami w skali makro (zdjęcia zbliżeń przedmiotów ze zdjęciami lotniczymi). Konfrontuje też czas przeszły z teraźniejszym. Wprowadza do obrazu stare zdjęcia i teksty. Osobną grupę prac stanowią wielkoformatowe kompozycje abstrakcyjne z lat 2008-2011, które wyróżniają się plastycznością i lirycznym wyrazem. To np. *Kompozycja z szachownicą*, *Kompozycja z kołem (plaża)* i *Kompozycja z zapisem muzycznym*.

W książce *Prawda w malarstwie* Jacques Derrida stawia pytanie: „Dlaczego w malarstwie mówi się zawsze, że ono oddaje? Restytuuje?” To dobre pytanie, które dotyczy także kolażu. Kolaż jest, moim zdaniem, dosłowną restytucją, częściowym przywróceniem dawnego stanu i nowej funkcji rzeczom

wyrwanym z ich pierwotnego bytu, rzeczom najczęściej okaleczonym, stanowiącym własną resztę, i nadaniem im nowego sensu, w którym zostaje zachowana jakaś więź z uprzednim sensem. Na tym polega specyfika kolażu i specyficzna wartość tworzywa, z którego powstaje kolaż. Kolaże Kopacza są ufundowane na jego osobistych przeżyciach i refleksji nad formą wizualną.

Konkluzja

Dorobek twórczy, zaangażowanie w pracę pedagogiczną i osiągnięcia w tym zakresie, a także działania na rzecz uczelni i środowiska oraz własna, oryginalna twórczość artystyczna dr. hab. Ireneusza Kopacza stanowią spełnienie warunków ustawowych i całkowicie uzasadniają nadanie mu tytułu profesora sztuk plastycznych.



prof. dr hab. Janusz Marciniak

Poznań, 9.11.2019